



Kraków, 2.11.2020 r.

Ks. dr hab. Damian Wąsek, prof. UPJP2

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr. lic. Michała Pawła Orlickiego pt.:

Mysterium sanctificationis sakramentu Eucharystii

oraz obrzędu obmycia nóg,

napisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. Marka Blazy SJ, prof. AKW,

na seminarium z teologii dogmatycznej,

Warszawa 2020, ss. 333.

Zagadnienie świętości i uświęcania oraz dążenia do przemieniającej relacji z Bogiem należą do najbardziej podstawowych teoretycznych tematów teologicznych i wymagań na gruncie działalności pastoralnej Kościoła. Choć na pierwszy rzut oka wydaje się, że wszystko w tej materii już napisano, że na przestrzeni historii została ona opracowana i zaaplikowana w życie wiernych, to jednak wciąż stajemy przed zadaniem prowadzenia siebie i innych do świętości z nowymi pytaniami i dylematami. Istota orędzia chrześcijańskiego sprawia bowiem, że temat relacji z Bogiem jest i zawsze będzie aktualny, otwarty, wymagający wciąż nowego namysłu i refleksji.

Wśród najczęściej wymienianych w teologii katolickiej środków uświęcania na pierwszy plan wysuwają się sakramenty. W ostatnich latach, głównie za sprawą adhortacji papieża Franciszka *Amoris laetitia*, szczególnie Eucharystia stała się przedmiotem licznych dyskusji i kontrowersji. Zabieranie głosu w toczących się wciąż rozmowach, ocena różnych stanowisk, wymaga pogłębionej wiedzy z zakresu sakramentologii i wnikliwych analiz tekstów z tradycji Kościoła. Nie dziwi mnie więc fakt, że to ten sakrament stanął w centrum refleksji autora recenzowanej dysertacji.

Zdecydowanie bardziej zaskakujące jest postawienie tego sakramentu w jednym rzędzie z obrzędem obmycia nóg, który nie zajmuje dziś nawet drugorzędnego miejsca w badaniach teologów i wysiłkach liturgistów. Doktorant zdecydował się jednak na takie zredagowanie

tematu i z pozoru abstrakcyjne zestawienie, co z pewnością już na wstępie budzi ciekawość czytelnika i otwiera nowe horyzonty.

Ks. mgr lic. Michał Paweł Orlicki przebadał te dwie rzeczywistości, a owocem tych badań jest przedstawiona do recenzji, licząca 333 strony (295 stron tekstu właściwego, wykaz skrótów i bibliografia), rozprawa doktorska, zatytułowana: „*Mysterium sanctificationis* sakramentu Eucharystii oraz obrzędu obmycia nóg”.

1. Cel i źródła pracy

Autor rozprawy postawił sobie następujący cel: „Zasadniczym celem niniejszego studium jest zestawienie i porównanie dwóch różnych rzeczywistości liturgicznych (wszystkie podkreślenia pochodzą od DW), jakimi jest Eucharystia i obrzęd *mandatum* oraz próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu dokonuje się i od czego zależy w nich skuteczność i owocność tajemnicy uświęcenia” (s. 6). Z celem tym koresponduje problem badawczy, zapisany w formie pytania: „Czym obydwie misteria się różnią, a co je głęboko łączy i do siebie upodabnia?” (s. 6) oraz ciekawa hipoteza: „Chodzi również o wykazanie, że choć – mimo bogatej i powszechnie mało znanej, chrzcielnej historii *mandatum* – spośród tych właśnie dwóch jedynie Eucharystia jest sakramentem, to jednak obydwie rzeczywistości są dwoma aspektami tej samej tajemnicy, jaką jest Chrystusowa miłość bez granic, która w pokorze oddaje siebie w całości braciom” (s. 6). Choć w innych miejscach wstępu pojawiają się kolejne cele i pytania szczegółowe, wydaje się, że w zestawieniu z tematem dysertacji, powyższe założenia dotyczą istoty poruszanych kwestii.

Na poziomie analizy spisu treści rodzi się pytanie o sposób podejścia do realizacji tego celu. Poszczególne rozdziały pracy dotyczą bowiem trzech członów tematu (*Mysterium sanctificationis*, sakrament Eucharystii, obrzęd obmycia nóg), a ich zestawienie potraktowano w pewien sposób marginalnie, poświęcając mu wprost jedynie 9 stron, punkt 3.1 (s. 267-276). Choć lektura zawartości całej dysertacji w pewnej mierze przekonuje, że autor także w pozostałych jej częściach kierował się realizacją założonego celu, to na poziomie struktury można było oczekiwać wyraźniejszego podkreślenia tego stanu rzeczy. Skoro bowiem zasadniczym celem było zestawienie i porównanie dwóch rzeczywistości, wydaje się, że jego realizacja wymagała rozwinięcia tego zagadnienia przynajmniej w odrębnym rozdziale. Innym rozwiązaniem byłoby przeformułowanie i ograniczenie celu, na taki, gdzie centrum refleksji stanowiłaby uświęcająca rola Eucharystii i *mandatum*, a nie ich porównywanie – wtedy dużo bardziej odpowiadałby on treści rozważań. Druga część założonego celu (warunki skuteczności i owocności) została naświetlona w sposób właściwy i kompleksowy.

By zrealizować zamierzone cele, doktorant zamierzył dokonanie analizy „wypowiedzi najbardziej znanych i cenionych współczesnych teologów dogmatycznych, z solidnym ugruntowaniem i obszernym dopełnieniem w literaturze patrystycznej oraz dokumentach magisterium Kościoła. Niedająca się ukryć, nawet przy pobieżnym przeglądaniu bibliografii, swoista preferencja w sięganiu po teksty Jana Pawła II (1978–2005) czy Benedykta XVI (2005–2013), również te wcześniejsze, jako kard. Josepha Ratzingera” (s. 9n). Wybór został umotywowany subiektywnymi doświadczeniami autora i przewidywaniami, że właśnie w dorobku tych pontyfikatów kryje się największe bogactwo interesujących go argumentów. Jednocześnie, doktorant zaznaczył, że do pism papieża Franciszka odnosi się w sposób symboliczny i marginalny, ponieważ istotne dla tematu pracy elementy jego nauczania pojawiły się dopiero po powstaniu zrębów dysertacji. Takie zastrzeżenie tylko w pewnym stopniu usprawiedliwia autora i trudno przejść nad nim do porządku dziennego, ponieważ pontyfikat Franciszka trwa już siedem lat, niosąc wiele ciekawych rozwiązań i debat, choćby na polu uświęcającego znaczenia Eucharystii (np. *Amoris laetitia*), których pominięcie jest bez wątpienia mankamentem recenzowanej rozprawy. Na niekorzyść doktoranta świadczy fakt, że zdaje on sobie sprawę z wagi tych współczesnych dyskusji i celowo od nich ucieka. Czytamy bowiem: „Tym jednak tematem, bardziej z dziedziny teologii moralnej, a powszechnie dziś dyskutowanym i szeroko już opisanym, nie chcemy się tu szerzej zajmować z racji obszerności zagadnienia, jak również z racji wciąż, z nowym impetem i dynamizmem, trwającej wewnątrz Kościoła, żywej na ten temat debaty” (s. 204).

Mimo opisanych braków na poziomie struktury i wykorzystanych źródeł, można uznać, że cel pracy i jej treść odpowiadają tytułowi: „*Mysterium sanctificationis* sakramentu Eucharystii oraz obrzędu obmycia nóg”.

2. Struktura pracy

Na rozprawę ks. mgr. lic. Michała Pawła Orlickiego składa się spis treści, wykaz skrótów, wstęp, korpus liczący trzy rozdziały, zakończenie i bibliografia.

We wstępie, liczącym 10 stron, nakreślony został powód tak zakrojonego projektu (kulturowe i teologiczne problemy z tematyką świętości) oraz, wspomniany już, cel zasadniczy rozprawy. Po wyeksponowaniu hipotez badawczych i problemów szczegółowych, doktorant określił źródła, *status quaestionis* oraz metodę pracy: „Aby uzyskać odpowiedź na postawione wyżej pytania, w pracy będziemy się posługiwać głównie metodą analityczno-krytyczną, zaś w trzecim rozdziale metodą komparatywną, zestawiając obrzęd *mandatum* z innymi sakramentami. Użycie w tym samym rozdziale również metody historycznej pomoże zaowocować cennymi dopowiedzeniami i dopełnieniem kompleksowego spojrzenia na historię

i tym samym naturę i tożsamość obrzędu” (s. 11). Później następuje opis struktury, w którym, niestety, pada nie tylko zapowiedź tematyki poszczególnych rozdziałów, ale i wnioski, które powinny znaleźć się dopiero w zakończeniu. Bardzo cennym i wartym zauważenia elementem wstępu są uwagi techniczne i zastrzeżenia terminologiczne, które wyjaśniają sposób podejścia autora do pisowni kluczowych terminów teologicznych. Stwierdzenie z ostatniego akapitu wstępu wymaga pewnego doprecyzowania, a najlepiej zmiany. Doktorant napisał, że praca ma charakter interdyscyplinarny, ponieważ porusza zagadnienia na styku teologii dogmatycznej, duchowości, liturgiki i teologii pastoralnej. W takim kontekście bardziej właściwe byłoby użycie słowa „intradyscyplinarny”, ponieważ „interdyscyplinarny” odnosi się raczej do relacji teologii z innymi dyscyplinami naukowymi. Nie ulega jednak wątpliwości, że wstęp został zredagowany poprawnie i zawiera wszystkie elementy wymagane przez podręczniki do metodyki pisania prac naukowych.

Pierwszy rozdział nosi tytuł „*Mysterium sanctificationis* jako cel istnienia i działalności Kościoła”. Zawiera cztery podrozdziały, dotyczące następujących zagadnień: świętości Boga, uświęcenia człowieka, świętości jako znamienia Kościoła oraz eschatologicznego wymiaru świętości człowieka. Problem szczegółowy tego rozdziału został określony w pytaniu: „jak w teologii rozumiana jest świętość, skąd wypływa i jak się do niej dochodzi?” (s. 16). Choć autor widział w zaproponowanej syntezie fundament pod dalsze rozważania, wydaje się, że stanowi ona raczej tekst autonomiczny, niż kontekst dla głównych analiz rozprawy. Wróć do tego tematu przy ocenie merytorycznej pracy.

Pytania problemowe rozdziału drugiego („Eucharystia szczególnym środkiem uświęcenia”) brzmią: „Jakimi środkami dysponuje w swoim skarbcu Kościół, aby zmieniać wewnątrz wierzącego? Czym owe środki różnią się między sobą i jakie miejsce wśród nich zajmuje Eucharystia? Sięgając do samych korzeni tego sakramentu, podejmiemy próbę uchwycenia jego istoty, nie tylko w kluczu obrzędowym, to znaczy poprawności, prawnych warunków do jego zaistnienia, ale raczej od strony przyjmującego – to znaczy, czego Eucharystia może i jest w stanie w nim wewnętrznie dokonać. Jakie są jej konsekwencje w życiu codziennym, do czego zaprasza i uzdalnia?” (s. 103). Po kolejnym podrozdziale kontekstualnym („Środki uświęcenia w Kościele”), który powinien się znaleźć w rozdziale pierwszym, doktorant rozważa Eucharystię jako rzeczywistość zmieniającą wewnętrzny stan człowieka, by dotrzeć do kluczowego dla realizacji celu rozprawy punktu: „Pożyteczność a konieczność Eucharystii dla *mysterium sanctificationis*”. Analizy i syntezy z tej części pracy w sposób właściwy i szeroki ukazują szczególną rolę i wyjątkowe znaczenie Eucharystii w procesie uświęcenia.

Ostatnia część dysertacji nosi tytuł „Jezusowy gest obmycia nóg a uświęcenie człowieka” i składa się z następujących podrozdziałów: obmycie nóg w tradycji pozaliturgicznej, znaczenie

liturgicznego obmycia nóg dla uświęcenia człowieka oraz *mysterium sanctificationis*. W ramach trzeciego podrozdziału znalazło się porównanie dwóch tytułowych rzeczywistości oraz propozycje i aplikacje. Jak już wspomniałem, przy tak zakrojonym celu pracy, punkt 3.1 powinien stanowić znacznie większą jej część, natomiast 3.2 w żadnym stopniu nie pasuje do nagłówka (3) i nadaje się na odrębny podrozdział. Choć sama treść propozycji jest bardzo nowatorska i ciekawa, zastanawia ich podział na dogmatyczno-liturgiczne, homiletyczne i pastoralne, ponieważ wydaje się, że teologia pastoralna zawiera w sobie pole, na którym mieści się zarówno część wniosków liturgicznych jak i homiletycznych.

W zakończeniu autor powtórzył cel, dokonał sprawozdania z jego realizacji i wyciągnął wnioski z analiz obecnych w poszczególnych rozdziałach pracy. Określi on także *novum* i perspektywy badawcze na przyszłość. W podsumowaniu rozdziału trzeciego znalazło się bardzo ciekawe zastrzeżenie: „Mylnym byłby zarzut, jakoby celem niniejszej rozprawy było swoiste „usakramentalizowanie” obrzędu *mandatum* kosztem „odsakramentalizowania” tradycyjnie eucharystycznych chrześcijańskich tekstów czy samej wręcz Eucharystii, dotycząc najświętszego, co mamy, czyli konsekracji darów. Chodziło jedynie o przypomnienie obecnej od wieków w tradycji Kościoła wykładni pozaobrzędowej, intuicyjno-alegorycznej, acz mocno zakorzenionej w życiu i związanej bardziej z codzienną egzystencją i duchowymi zmaganiem chrześcijan, aniżeli z samą jedynie sferą obrzędu, w której tak łatwo przecież popaść w rutynę” (s. 299). Można się zastanawiać, czy postawienie odważnej hipotezy o owym „usakramentalizowaniu” *mandatum* nie byłoby jednak ciekawym efektem podjętego wysiłku badawczego. Zastanawiająca jest również hipoteza dotycząca przyczyn zmarginalizowania obmycia nóg w liturgii i teologii. Autor widzi je w braku formy (słów modlitwy) podczas jego celebrowania. Ten kierunek myślenia w analizie porównawczej z innymi sakramentaliami jawi się jako bardzo inspirujący.

3. Ocena merytoryczna i formalna

Poszukując walorów pracy doktorskiej Ks. Michała Orlickiego, należy podkreślić, że autorowi udało się objąć bardzo obszerny materiał badawczy. Imponujące jest swobodne poruszanie się doktoranta zarówno po literaturze patrystycznej jak i współczesnej, pośród dokumentów Magisterium Kościoła, traktatów teologicznych (także obcojęzycznych), jak i po dziełach z pogranicza teologii duchowości. To wszystko jest świadectwem odczytania i z pewnością kompleksowego zainteresowania badanym tematem.

Drugim atutem recenzowanej rozprawy jest zamieszczenie bardzo szerokiego kontekstu historycznego i teologicznego dla podejmowanych zagadnień. Można wręcz odnieść wrażenie,

że czasem informacje kontekstualne dominują nad analizami istotnych tekstów. Zarówno wątki historyczne, jak i biblijne oraz katechizmowe wprowadzenia do poruszanych zagadnień świadczą o dobrej formacji intelektualnej autora i bogatych zainteresowaniach.

O ile informacje dotyczące dzieła uświęcania i natury Eucharystii stanowią syntezę i systematyzację powszechnie znanych koncepcji, na szczególną uwagę zasługuje część poświęcona obrzędowi obmycia nóg. Czytelnik odkrywa w niej wiele zaskakujących i inspirujących informacji. Mimo istnienia, wykorzystywanego w pracy, szerokiego opracowania tego zagadnienia w literaturze włoskiej (P. F. Beatrice), uzupełnienie wniosków i przeniesienie ich na grunt polskiej teologii jest niezaprzeczalną wartością dysertacji.

Ostatnim z walorów, który chciałbym tu podkreślić jest zawartość ostatniej części trzeciego rozdziału, czyli propozycje i aplikacje. Doktorant nie ograniczył się do charakterystyki poruszanych tematów, ale postawił sobie również pytanie o ich znaczenie dla współczesnej praktyki eklesjalnej. Szczególnie uderzający jest wniosek zapisany na s. 281: „Jeśli natomiast, przeciwnie, [*mandatum*] ma pozostać tylko na poziomie przedstawienia, mniej lub bardziej teatralnego, sentymentalnego i pozbawionego autentyczności, co niestety niekiedy ma miejsce, to lepiej pominąć go całkowicie i zastąpić konkretnym uczynkiem miłości, jak na przykład przedstawieniem na początku liturgii eucharystycznej darów dla ubogich”.

Warto raz jeszcze podkreślić, że zarówno wstęp jak i zakończenie zawierają wszystkie niezbędne elementy, a sama struktura stanowi spójny projekt badawczy.

Szukając mankamentów przedstawionej do recenzji rozprawy, poza wspomnianym w pierwszym punkcie niedostatkiem na poziomie struktury i źródeł, chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie, jedną bardziej ogólną i jedną szczegółową.

Pierwsza z nich dotyczy informacji kontekstualnych. Wprawdzie – jak zaznaczyłem powyżej – ich ilość oraz opracowanie świadczą o dużej erudycji autora, ale sposób redakcji omawianych tu fragmentów pozostawia wiele do życzenia. Przez budowanie kontekstu rozumiem takie przedstawienie danych pomocniczych, by pokazać ich związek z istotą rozprawy i/lub konieczność dla lepszego zrozumienia zasadniczych wątków. W recenzowanej pracy brak takich nawiązań, co sprawia, że wątki poboczne „żyją własnym życiem” i bez dokonania żadnych zmian mogłyby stanowić fragmenty prac na zupełnie inne tematy. Szczególnie pierwszy rozdział stanowi tego wzorcowy przykład. Zawiera on bardzo wiele informacji na temat świętości Boga czy Kościoła, które wydają się nic nie wnosić do jakości późniejszych analiz i syntez. By zmienić ten stan rzeczy, wystarczyłoby po każdym z podrozdziałów kontekstualnych napisać, w jakim stopniu jest on związany lub potrzebny do lepszego zrozumienia głównego wątku. W przeciwnym razie, można je uznać za zbędne,

ponieważ celem doktoranta było spójne, monograficzne opracowanie konkretnego zagadnienia a nie stworzenie trzech haseł w encyklopedii teologicznej: świętości, Eucharystii i obmycia nóg. Ujmując rzecz syntetycznie, w kontekście chodzi o prezentację wybranych aspektów zagadnień pobocznych, które rzucają światło na istotne analizy, a nie pisanie o wszystkim, co na dany temat można znaleźć w literaturze przedmiotu.

Spośród zagadnień szczegółowych zwrócił moją uwagę punkt 2.2.1 z rozdziału drugiego, czyli „Człowiek jest tym, co je (L.A. Feuerbach) – przemiana w Chrystusa”. Zastanawiam się, na ile uczciwym zabiegiem jest wykorzystanie hasła ateisty do ilustracji obcej mu tezy teologicznej. Zgodnie z zasadami hermeneutyki, w przytaczanych poglądach innych osób istotne jest uwzględnianie nie tylko samej ich treści, ale możliwej do uchwycenia intencji ich autora. Pomijając trudne do uzasadnienia stwierdzenie doktoranta, że „myśl Feuerbacha znajduje swoje prazródło w licznych, o ileż dawniejszych wypowiedziach Ojców Kościoła” (s. 157), wydaje się, że aplikacja jego tezy do komentarza eucharystycznego jest absolutnie sprzeczna z zamierzeniem filozofa. Używanie przy tej okazji porównania do biblijnego Kajfasza jest, według mnie, nadużyciem interpretacyjnym. Skoro większości osób wierzących przeszkadza wykorzystywanie tekstów biblijnych w kontekstach przeciwnych źródłowemu, czynienie tego zabiegu w odniesieniu do myśli filozofów niewierzących jest, moim zdaniem, równie nieuprawnionym, niesprawiedliwym chwytem retorycznym i fałszywą akomodacją.

Oceniając formalną stronę dysertacji, należy podkreślić, że napisano ją bardzo lekkim i komunikatywnym językiem, a błędy stylistyczne, gramatyczne i interpunkcyjne pojawiają się bardzo rzadko. Przykładowo, poprawy wymagają zdania: „Chodzi tu mianowicie o uchwycenie tej samej przemiany, jednak patrząc oczami jednego z najwybitniejszych współczesnych teologów ostatniego stulecia, Josepha Ratzingera” (s. 166) – albo „współczesny”, albo „ostatniego stulecia” czy „Dlatego też, aby nie udowodniać tu rzeczy oczywistych, ograniczymy się w tym miejscu przede wszystkim do bezpośredniego katechumena i duchowego ucznia św. Ambrożego, czyli św. Augustyna...” (s. 236) – kim byłby „katechumen pośredni”? Czasami pojawiają się również zdania wartościujące, których charakter nie pasuje do natury dyskursu naukowego, na przykład: „W swoim przebogatym dorobku i bibliografii niemiecki teolog...” (s. 170). Dziwnie brzmi także, pozostawione bez szerszej analizy, zdanie: „Choć moc sakramentu nie pochodzi z duszy tego, kto go przyjmuje, to jednak działanie sakramentu może zostać zablokowane przez duszę go przyjmującą” (s. 135).

Na szczególny komentarz zasługuje podział bibliografii. Doktorant zrezygnował z klasycznego rozróżnienia źródeł, dokumentów Magisterium Kościoła, literatury przedmiotu i literatury pomocniczej na rzecz zupełnie niezrozumiałego wyszczególnienia źródeł

pierwszorzędnych i drugorzędnych, dokumentów kościelnych i opracowań. Dlaczego Tomasz znalazł się w pierwszorzędnych, a Augustyn w drugorzędnych? Dlaczego *Synody i kolekcje praw* w pierwszorzędnych a nie w dokumentach kościelnych? Dlaczego „dokumenty kościelne” a nie „dokumenty Magisterium Kościoła”, skoro tylko te drugie znalazły się w tej kategorii? Pytań tego typu przy tak zredagowanej bibliografii jest bardzo wiele. Ponadto, w tekstach pochodzących z prac zbiorowych brak wyszczególnienia stron, na których się tam znajdują. W książkowej publikacji rozprawy proponuję zupełne przeredagowanie tej części.

Trzy kwestie chciałbym postawić jako tematy do dyskusji.

Jeden z moich zarzutów dotyczył niewystarczającego uwzględnienia dorobku papieża Franciszka i dyskusji na temat Eucharystii, które papież sprowokował. Jak doktorant skomentuje spory o Komunię świętą dla niektórych osób żyjących w związkach niesakramentalnych? Na jakiej podstawie można mówić, że bywa ona środkiem ich uświęcania? Jakie warunki trzeba by postawić, by jednocześnie zachować wierność papieżowi i nie naruszyć tradycji Kościoła?

Po drugie, doktorant pisał o konieczności systematycznej katechezy, mającej na celu ponowne docenienie obrzędu obmycia nóg. Skoro z różnych powodów praktyka ta została w Kościele zmarginalizowana, dlaczego warto dziś dążyć do jej odnowienia? Na jaki wymiar, nieobecny w innych rytach, sakramentach i sakramentaliach, może nas otworzyć pogłębione celebrowanie tego obrzędu? A może nie warto do niego wracać, skoro już we wczesnej historii Kościoła jego ranga i znaczenie zostało tak zdeprecjonowane?

Po trzecie, z jakich doświadczeń innych, niekatolickich wspólnot chrześcijańskich możemy skorzystać w procesie katechizacji na temat obrzędu *mandatum*?

4. Wniosek końcowy

W podsumowaniu należy podkreślić, iż recenzowana rozprawa stanowi ważny i twórczy krok w omówieniu problematyki istotnej z punktu widzenia liturgiki i teologii dogmatycznej. Szczególnie w zakresie zagadnienia obrzędu obmycia nóg, jest to pierwsza tak kompleksowa i oryginalna analiza na gruncie języka polskiego i jedna z nielicznych w ogóle. Rozprawa jest dobra, użyta w niej metoda poprawna, wywody logiczne, a wnioski wyprowadzane z analiz uzasadnione. Wyrażam więc przekonanie, że praca ks. mgr. lic. Michała Pawła Orlickiego spełnia wszystkie warunki stawiane rozprawie doktorskiej i może być podstawą do dalszych etapów przewodu celem nadania autorowi stopnia naukowego doktora.

Stawiam wniosek do Senatu Akademii Katolickiej w Warszawie o dopuszczenie ks. mgr. lic. Michała Pawła Orlickiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Handwritten signature of Damian Wąsek in black ink.

Ks. dr hab. Damian Wąsek, prof. UPJP2